

Cegielski, Tadeusz

Wybory Wielkiego Mistrza Wielkiej Loży Austrii

Ars Regia 7 - 8/13 - 14, 278-279

1998 - 1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W czerwcu 1999 roku także poszczególne niemieckie loże świętojańskie obchodziły swoje jubileusze, między innymi „Pythagoras zu den drei Strömen” na Wschodzie Hannoveru oraz „Zum Morgenstern” na Wschodzie Hof – dwustulecie wniesienia światła.

J.P.

PRZYPISY

Nr 3, Mai/Juni 1999, rocznik 25.

10 LAT ODRODZONEJ SYMBOLICZNEJ WIELKIEJ ŁOŻY WĘGIER

W dniach 19 – 20 czerwca 1999 r. Symboliczna Wielka Loża Węgier obchodziła w Budapeszcie, w salach hotelu „Gellert”, dziesięciolecie swego istnienia po reaktywowaniu 27 grudnia 1989 roku – a więc jeszcze za czasów kadarowskiego reżimu. Podobnie jak w Czechosłowacji, wolnomularstwo węgierskie odbudowane zaraz po zakończeniu II wojny światowej istniało aż do stalinowskich represji końca lat czterdziestych. Wolnomularze węgierscy aktywni na emigracji, zbierali się również w swoim kraju od lat osiemdziesiątych – początkowo w prywatnych mieszkaniach. Pod zwierzchnością Wielkiej Loży Austrii powstała na terenie Węgier loża „Równość”; umożliwiło to szybkie „obudzenie” węgierskich warsztatów na przełomie 1988 i 1989 roku.

„Sztuka królewska” ma na Węgrzech 250-letnią tradycję. Wolnomularstwo węgierskie wielokrotnie represjonowane – przez cesarza rzymsko-niemieckiego w 1794 roku, reżim Horthy’ego w 1920 roku i wreszcie komunistów w 1949 roku – należy do najbardziej licznych w Europie Środkowo-Wschodniej.

Red.

WYBORY WIELKIEGO MISTRZA WIELKIEJ ŁOŻY AUSTRII

Podczas świętojańskiego konwentu Wielkiej Loży Austrii w dniu 24 czerwca 1999 roku dotychczasowy Wielki Mistrz, Brat Heinz Schneiderbauer wybrany został zwierzchnikiem obediencji na dalsze trzy lata. Relacjonując przebieg czerwcowych obrad biuletyn *Grosse Loge von Oesterreich* „Blaue Blatter” wspomniał nie tylko o uroczystym ich charakterze, pięknej

oprawie muzycznej, ale i o „karygodnych niedociągnięciach organizacyjnych” – co może być niejako pociechą dla organizatorów konwentów Wielkiej Łoży Narodowej Polski.

T.C.

„Blauer Blätter”, September 1999, nr 278, s. 3n.

NOWY WIELKI MISTRZ ZAKONU SZWEDZKICH WOLNOMULARZY

Po śmierci w dniu 5 stycznia 1997 r. Wielkiego Mistrza, księcia Bertila¹ pracami Zakonu Szwedzkich Wolnomularzy kierował Namiestnik Wielkiego Mistrza i Przewodniczący Rady Najwyższej Gustaw Piehl. Piehl jest biznesmenem, funkcję Namiestnika Wielkiego Mistrza sprawował nieprzerwanie przez 18 lat, co było rekordem w historii Zakonu². W związku z ukończeniem 75 lat zamierzał on wkrótce ustąpić z tego urzędu³, jednak w zaistniałej sytuacji zdecydował się kandydować na stanowisko Wielkiego Mistrza. Był wprawdzie gotów zrzec się tej godności na rzecz Karola XVI Gustawa, ale król propozycji nie przyjął. Piehl został wybrany znaczną większością głosów i 11 kwietnia 1997 r. uroczyście objął swój urząd. Obecni byli Wielcy Mistrzowie łóż obrządku szwedzkiego z Niemiec, Norwegii i Islandii. (Łącznie loże systemu szwedzkiego skupiają ok. 50 tys. wolnomularzy w Szwecji, Danii, Finlandii, Norwegii, Islandii i Niemczech).

Szwedzka prasa codzienna poinformowała niedługo potem, że monarcha ku wielkiemu rozczarowaniu braci odrzucił sugestię, czy wręcz naciski ze strony kierownictwa Zakonu, aby przywdział fartuszek, tak by zgodnie z przeszło dwustuletnią tradycją dom królewski mógł być reprezentowany na szczycie Zakonu⁴. Oficjalne źródła wolnomularskie nie potwierdzają, że propozycja taka rzeczywiście padła, a tym bardziej, by wywierano na monarchę naciski – król miał jedynie podczas audiencji udzielonej przedstawicielom Zakonu 5 marca 1997 r. poinformować, że nie stoi do ich dyspozycji jako kandydat na Wielkiego Mistrza⁵. Pozostaje on natomiast nadal Wysokim Protektorem Zakonu i z tej roli zamierza się jeszcze aktywniej niż do tej pory wywiązywać. Nadal też pełnić będzie funkcję Wielkiego Mistrza Kapituły Orderu Karola XIII, najwyższego odznaczenia Zakonu. Monarcha wyraził równocześnie uznanie dla działalności szwedzkich wolnomularzy.⁶

Przedstawiciele Zakonu podkreślają, iż królewska odmowa oznacza ważną cenzurę w dziejach szwedzkiego wolnomularstwa, kończy ona, zapewne już bezpowrotnie, epokę ścisłego związku dwóch historycznych instytucji: monarchii i masonerii. Z ewentualnym przystąpieniem króla do Zakonu